OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA 2 LUTEGO 1929. Nr. 33.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61 553. | Cena egzem. 20 groszy.

Naprężona sytuacja na Litwie.

Regularna armja litewska przeciwko Waldemarasowi.

Wilno, 1.2. (Tel. wł.) Nadchodzą tu już bardziej szczegółowe relacje, z Kowna.

Wedle tych relacyj wypadki ostatnie miały następujący początek i przebieg.

Do Waldemarasa zgłosiła się **delegacja kilkunastu oficerów z Plechawiciusem na czele.**

Delegacja przedstawiła Waldemarasowi obecny stan stosunków, **żądając ustąpienia rządu lub przyjęcia przedstawionych dezyderatów.**

Streszczały się one w następujących punktach: **1) doprowadzenie do ostatecznego załatwienia konfliktu z Polską, 2) przekreślenie traktatu handlowego z Niemcami, który sprowadza Litwę do roli kolonji niemieckiej, 3) wolności prasy, 4) wprowadzenia ustroju konstytucyjnego.**

Waldemaras potrafił jednak tak uspokoić Plechawiciusa i towarzyszy, że uwierzyli jego zapewnieniom.

Po opuszczeniu gabinetu o godz. 7-ej wieczorem **zostali wszyscy aresztowani i osadzeni w więzieniu wojskowem w forcie pod Zieloną Górą.**

Równocześnie jednak w garnizonie kowieńskim doszło do poważnych zaburzeń, albowiem konflikt między Plechawiciusem a Waldemarasem nie pozostał w tajemnicy. **Armja regularna opowiada się zdecydowanie za Plechawiciusem, natomiast związek szaulisów oraz związek „Żelaznego Wilka" popierają Waldemarasa.**

W Kownie wprowadzono stan oblężenia, obostrzono cenzurę pism oraz wydano do ludności i wojska odezwę utrzymaną w uspakajającym tonie i pełną obietnic o zlikwidowaniu bezrobocia, przyjścia z pomocą ludności powiatów nawiedzonych klęską nieurodzaju i t. d.

Pozatem postanowiono na specjalnem posiedzeniu Rady gabinetowej, na które pomimo zaproszenia nie przybył prezydent Smetona, wydać do dowódców pułków rozkaz, w którym **podano tekst przysięgi, jaką mają złożyć żołnierze.**

Późnym wieczorem nadeszła do Wilna wiadomość, że z Szawel i Koszedar ściągnięto do Kowna stacjonujące tam pułki.

W każdej chwili spodziewane jest starcie wojsk rządowych z oddziałami Plechawiciusa, które posiadają przewagę.

Po mieście krążą auta pancerne.

Waldemaras wraz z całym gabinetem zamknął się w gmachu Rady ministrów, który strzeżony jest przez szaulisów.

MILCZENIE PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 1.2. Dzienniki niemieckie podające zwykle z Litwy wyczerpujące wiadomości, **dziwnym trafem nie wynoszą dotąd żadnych informacyj o ostatnich wydarzeniach w Kownie.**

Z pism berlińskich jedynie „Vorwaerts" donosi dziś o zaaresztowaniu Plechawiciusa i 16-tu oficerów litewskich.

W kołach zbliżonych do sfer miarodajnych utrzymują, że sfery te o ostatnich wypadkach w Kownie są dobrze poinformowane, jednak udzielily odpowiednich instrukcyj prasie berlińskiej, by wstrzymały się z podawaniem wiadomości o rozruchach kowieńskich.

TAJNE ZEBRANIE W SZAWLACH.

Gdańsk, 1.2. Z Kowna nadeszły wiadomości, że w dniu wczorajszym w Szawlach policja wtargnęła na tajne zebranie, na którym znajdowało się 10 oficerów i 15 osób cywilnych. Cywilni składali się z przywódców opozycyjnych ugrupowań a wojskowi z pułków poszczególnych pobliskich garnizonów.

Cały materjał, który podczas obrad znajdował się na stołach, został skonfiskowany.

WALDEMARAS WYPĘDZA PŁK. PLECHAWICIUSA.

Kowno, 1-2. Waldemaras przestraszony oburzeniem armji litewskiej zaprzecza wiadomościom, jakoby b. szef sztabu płk. Plechawicius, twórca przewrotu grudniowego na Litwie, był aresztowany.

Oficjalne zaprzeczenie ze strony Waldemarasa nikogo nie przekonywa, gdyż bramy mieszkania chorego rzekomo płk. Plechawiciusa pilnują stale agenci policyjni, którzy nie wpuszczają do wnętrza nikogo, nawet, nawet jego krewnych.

Przybyłego wczoraj do Kowna przyjaciela Plechawiciusa, gub. Kłajpedy płk. Merkisa nie dopuszczono do aresztowanego, lecz Waldemaras oświadczył mu, że Plechawicius w najbliższym czasie **wyjedzie do południowej Francji.**

Świadczyłoby to, iż **Waldemaras chce za wszelką cenę pozbyć się Plechawiciusa, a obawiając się buntu armji zamierza go wydalić z Litwy.**

Londyn, 1-2. W angielskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż dni rządu Waldemarasa są policzone.

Ważna rozmowa

między pos. Patkiem a Litwinowem.

Moskwa, 1.2. Prasa ogłasza dziś obszerny komunikat oficjalny w sprawie **rokowań polsko - sowieckich o podpisaniu paktu Kelloga.**

Po wstępie, opisującym przebieg dotychczasowych rozmów, podaje komunikat do wiadomości przebieg **rozmowy, jaką miał wczoraj poseł Patek z Litwinowem.**

Poseł Patek oświadczył, że Rząd Polski przyjmuje propozycję sowiecką wprowadzenia w życie protokółu pomiędzy państwami, które go ratyfikowały, przed ratyfikacją ogólną ze strony wszystkich uczestników protkółu.

W związku z tem oświadczeniem Litwinow złożył posłowi Patkowi **deklarację bardzo obszerną pełną zastrzeżeń w stosunku do Finlandji, Estonji i Łotwy z jednej strony, a** Litwy z drugiej.

Poseł Patek oświadczył, że nie podejmując sporu co do poszczególnych punktów uczynionej przez Litwinowa propozycji — uważa za konieczne podać do wiadomości Rządu polskiego treść oświadczenia Litwinowa.

ZAMACH MORDERCZY

na nuncjusza papieskiego w Madrycie.

Madryt, 1-2. Wczoraj wieczorem pewien młody człowiek usiłował dokonać **zamachu na nuncjusza papieskiego,** gdy ten przechadzał się w towarzystwie pewnej pani za miastem.

Sprawca zamachu oddał 4 strzały w stronę nuncjusza.

Zamachowiec został aresztowany.

Nuncjusz wyszedł bez szwanku.

Przypuszczają, że chodzi tu o chęć zemsty osobistej. (AW.)

200 oficerów

PRZEJDZIE W STAN SPOCZYNKU.

Warszawa, 1-2. (Tel. wł.) W najbliższych dniach Dziennik Personalny M. S. wojsk. zamieści listę oficerów przeniesionych w stan spoczynku. Lista ta obejmować będzie około 200 oficerów do pułkowników włącznie. Przeniesienie w stan spoczynku nastąpi na skutek przekroczenia wieku.

Ruch rewolucyjny

W HISZPANJI.

Madryt, 1-2. W miastach Bilbao, Granadzie i Cordoba wybuchnął strajk generalny.

Przypuszczają powszechnie, że strajk pozostaje w pewnej łączności z niedawnemi rozruchami w wojsku hiszpańskim i jest dalszym ciągiem ruchu rewolucyjnego.

PRZEGLĄD PRASY

Nieszczęsne „numerki".

Fatalna organizacja pomocy lekarskiej w Kasach chorych nie jest tylko właściwością Zagłębia. Dotyka ona w mniejszej lub większej mierze wszystkich ubezpieczonych na terenie Polski. Jedną z najbardziej dotkliwych bolączek w tej dziedzinie jest system t. zw. „numerków", które są piekłem dla każdego potrzebującego porady w Kasie. Zobaczymy, co pisze o tym systemie fachowa opinja w organie lekarzy p. t. „Lekarz Polski":

Sam system wydawania chorym numerków wejścia do gabinetów lekarskich — pisze „Lekarz Polski" — urąga wszelkiej logice. Nmerki wydaje się na godzinę przed przyjęciem lekarza: jeżeli więc lekarz przyjmuje od 4 do 5, chory musi posłusznie i cierpliwie stać w ogonku przed okienkiem i czekać godziny 3-ej, a ponieważ liczba numerków jest ograniczona, musi stanąć w ogonku możliwie wcześnie, aby aby upragniony numerek otrzymać. Przychodzi więc taki schorowany człowiek o 8-ejź 9-ej, 10-ej rano po to, żeby: 1) stracić cały dzień, gdyż po poradzie lekarza musi czekać około dwu godzin na wydanie z apteki lekarstwa; 2) stracić resztę sił, stojąc całemi godzinami w ogonku w atmosferze, przepojonej potem i brudem; 3) rozstroić sobie nerwy słuchaniem złorzeczeń i uwag czekającej ciżby ludzkiej, która darmo traci czas; 4) narazić się na chorobę zakaźną podczas stania w tłumie wciąż popychających się ludzi.

Porada lekarska — kończy „Lekarz Polski" — w takich warunkach uzyskania, staje się kością w gardle i zamiast korzyści tylko ujmę dla zdrowia przynieść może

Ten sam „Lekarz Polski" podkreśla, że ubezpieczeni nie mają zaufania do leków Kasy, wolą recepty do aptek na mieście, lub proszą o recepty prywatne i sami w dowolnej aptece lekarstwa kupują. Dziw — pisze „Lekarz Polski" — że w tych stosunkach Kasa wydaje 17 — 2z proc. ogółu dochodów na leki skoro kasy niemieckie, biorące leki z aptek prywatnych, wydają na ten cel tylko 7 — 8 proc.

Rzeczywiście: dziw nad dziwy!

Sfałszowana korespondencja.

„Robotnik" doniósł niedawno o niezwykłym wiecu „frakcji rewolucyjnej", na którym przemawiali dziwni „towarzysze": dyrektorowie kopalń, starosta, dyrektor policji i. t. p., z którego sprawozdanie zamieścił „Przedświt". Okazało się obecnie, że sprawozdanie to było sfałszowane:

Korespondencja — czytamy w „Przedświcie" — była sfałszowana i sprawa ta po paru dniach się wyjaśniła. Nie widzieliśmy tylko, iż w tej spółce bierze udział redakcja „Robotnika", którego zadaniem jest politycznie wyzyskać tę akcję.

Stan sprawy wygląda według „Przedświtu" następująco:

Kakaesowcy podsuwają „Przedświtowi" fałszywą korespondencję, a „Robotnik" ją przedrukowuje, odpowiednio oświetla i czyni z tego materjał polityczny do walki z nami.

Tu kończy się łobuzerka.

Zaczyna się łajdactwo.

A-no... niby prawda...

Przed Światowemi zawodami w Zakopanem.

Program zawodów i uczestnicy rozgrywek o mistrzostwo Europy.

Zakopane, 1.2. (Tel. wł.) Program zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy, jakie odbędzie się w dniach 5 — 10 lutego, jest następujący:

5 b. m. o godz. 8 start biegu na 50 klm.

6 b. m. o godz. 11 niezmiernie dla widzów ciekawy bieg zjazdowy.

7 b. m. o godz. 11 start biegu pań.

8 b. m. o godz. 10 start biegu na 18 klm.

9 b. m. o godz. 8 start biegu patroli wojskowych ze strzelaniem do celu, o godz. 12-ej konkurs skoków na Krokwi dla biegu złożonego, którego wyniki w kombinacji z biegiem na 18 klm. zadecydują o mistrzostwie Europy.

10 b.m. o godz. 12 konkurs skoków indywidualnych w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozdawanie nagród zwycięzcom nastąpi dnia 10 b. m. o godz. 21 w sali hotelu „Morskie Oko".

Na zawodach będą obecni premjer Bartel, oraz ministrowie: Zaleski, Świtalski, Miedziński, Jurkiewicz, Staniewicz, gen. Konarzewski i inni. Zjazd gości z całej Polski i z zagranicy zapowiada się ogromny. Zapowiedziano również przyjazd kilkunastu gości z Ameryki.

Zakopane, 1-2. (Tel. wł.) W gigantycznym biegu na 50 km. weźmie udział 46 zawodników z jedenastu państw: 4 Niemców, 10 Czechosłowaków, 4 Jugosłowian, 4 Norwegów, 3 szwedów, 1 Łotysz, 1 Rumun, 1 Szwajcar, 1 Węgier i 16 Polaków.

Bieg 18-kilometrowy zgromadzi największą, rekordową ilość, bo aż 136 zawodników. Gdy ostatni z nich będzie startował, pierwszy niewątpliwie dobiegać już będzie do mety. W biegu tym biorą udział zawodnicy 11 państw: 31 Czechosłowaków, 10 Norwegów, 7 Niemców, 6 Szwajcarów, 5 Jugosłowian, 5 Szedów, 2 Rumunów, 2 Węgrów, 1 Anglik, 1 Łotysz i 66 Polaków.

Do kombinacji z biegu na 18 klm. i skoków zgłoszonych jest 76 zawodników ośmiu państw: 16 Czechosłowaków, 9 Norwegów, 5 Szwajcarów, 4 Niemców, 2 Szwedów, 1 Rumun, 1 Węgier i 36 Polaków.

Do skoku w konkurencji indywidualnej stanie 75 zawodników, reprezentujących barwy dziewięciu państw. Będzie więc: 21 Czechosłowaków, 9 Norwegów, 6 Niemców, 6 Szwajcarów, 3 Anglików, 2 Szwedów, 1 Węgier, 1 Włoch i 26 Polaków.

Udział w biegu zjazdowym zgłosiło 62 zawodników sześciu państw: 9 Anglików 4 Czechosłowaków, 3 Jugosłowian, 3 Rumunów, 1 Węgier i 42 Polaków.

Bieg pań, w którym posiadamy największe szanse zwycięstwa, zgromadzi 24 zawodniczki aż z pięciu państw: 10 Czeszek, 2 Angielki, 1 Szwajcarka, 1 Włoszka i 10 Polek, a między niemi Polankówna, Loteczkowa i Ziętkiewiczowa.

Zupełna martwota obrad w Sejmie

Dyskusja budżetowa prowadzoną jest bez zapału.

Warszawa, 1-2. (Tel. wł.) O ile dwa dni dyskusji ogólnej nad budżetem w Sejmie odbywały się w dużem napięciu i dyskusja stała na wysokim poziomie intelektualnym, omawiając najważniejsze zagadnienia państwowe, o tyle piątkowa dyskusja szczegółowa była dniem martwym.

Obrady toczyły się przy słabym udziale posłów, a co najważniejsze bez żadnego zapału. Przemówienia stały nie na wysokim poziomie, za wyjątkiem kilku przemówień czołowych. Przed południem dyskusja toczyła się nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sejmu i Senatu.

Na życzenie ministra Składkowskiego budżet M. S. W. omawiano popołudniu.

W dyskusji szczegółowej pos. Roguszczak ostro krytykował stosunki panujące na G. Śląsku.

Podczas przemówienia pos. Pragera (PPS.) kilkakrotnie przerywał minister Składkowski.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w poniedziałek.

Polonja amerykańska

zbiera fundusze na powtórny lot Kubali i Idzikowskiego.

Warszawa, 1-2. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wojskowych zawiadomione zostało z Nowego Jorku, że Polonja amerykańska zebrała na lot transatlantycki Kubali i Idzikowskiego 240.000 fr. fran.

Koszta lotu wynoszą 1 miljon franków.

Zbiórka trwa nadal.

Silnik apartu, który został uszkodzony podczas planowania na morzu, obecnie został zmontowany.

Niewiadomo jednak, czy ten sam silnik użyty zostanie do nowego lotu.

Zięć zastrzelił teściową i żonę

poczem popełnił samobójstwo.

Poznań, 1-2. (Tel. wł.) W mieszkaniu zajmowanem przez 56-letnią Antoninę Anioł ,żonę dozorcy domu, rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna.

Stanisław Brambor, zięć Aniołowej, oddawna już był wrogo usposobiony wobec swej teściowej.

Wczoraj doszło między nimi do gwałtownej awantury.

Wpewnej chwili w ręku Brambora błysnął browning.

Zięć dał kilka strzałów i ranił ciężko teściową Aniołową i żonę swą, poczem celnym strzałem w serce popełnił samobójstwo.

Pogotowie przewiozło trzy ofiary krwawej tragedji do szpitala.

Brambor był w agonji, obie kobiety natychmiast poddano operacji wyjęcia kul.

Zbrodnia wywołała wielkie wrażenie w mieście.

Przed domem przy ul. Górna Wilda, gdzie rozegrała się wstrząsająca scena, gromadzą się tłumy.

Zgon wybitnego

ARTYSTY MALARZA RAPACKIEGO.

Warszawa, 1-2. (Tel. wł.) Dziś w nocy zmarł w posiadłości swej Olszance pod Radziwiłłowem po krótkiej chorobie Józef Rapacki. Należał on do najpopularniejszych pejzażystów polskich w ostatnich dziesiątkach lat.

Urodził się w Warszawie w 1871 r. jako syn artysty dramatycznego i pisarza scenicznego Wincentego Rapackiego.

Kształcił się w Warszawie u Bersona, w akademji krakowskiej u Cynka, w Monachjum u Frbra. Na konkursie w Wiedniu otrzymał I nagrodę za swe litografje.

5 miljonów marek

STAŁO SIĘ ŁUPEM WŁAMYWACZY.

Berlin, 1-2. Włamywacze, którzy wtargnęli do banku dyskontowego w Berlinie i rozbili safesy, zrabowali według dotychczasowych zgłoszeń kosztowności na sumę około 5 miljonów marek.

Policja stwierdziła, że włamywacze, kopiąc ganki podziemne i przepalając tlenem stalowe zapory i drzwi, musieli wydać na koszta conajmniej 30.000 mk. z własnej kieszeni, aby przeprowadzić całą akcję kradzieży.

Dotąd nie wykryto żadnego śladu włamywaczy.

Zbrojenia morskie w Europie i Ameryce.

„Si vis pacem, para bellum — mówiło stare przysłowie rzymskie. Nasze czasy jednak lepiej charakteryzowałoby zdanie: si vis bellum, para pacem". W każdym razie politykę Niemiec powojennych określa ono zupełnie ściśle. Gdziekolwiek i ktokolwiek mówi o rozbrojeniu i o trwałym pokoju. Niemcy zawsze przyklaskują gorąco i zjawiają się w pierwszych szeregach działaczy pacyfistycznych, a tymczasem po cichu przygotowują wojnę odwetową, przedewszystkiem lotniczą, chemiczną i bakterjologiczną, nie zapominając o zbrojeniach morskich. Ten usypiający eter pacyfizmu jest im ogromnie wygodny i sprzyja niepospolicie ich wojennym zamiarom.

Inne państwa — poza Sowietami którym marzy się jeszcze czasem wojna, mająca sprowadzić na ziemię ideał rewolucji światowej i poza Węgrami, które swoje położenie uważają za nieznośne i niemożliwe do utrzymania — są naogół, choć i tu niebrak wyjątków, zadowolone ze stanu rzeczy wprowadzonego przez Traktat Wersalski, to też ich wola pokojowa jest niewątpliwie szczera.

Mimo to jednakże w miarę jak się mnożą manifestacyjne akty pacyfistyczne, nagromadza się w polityce międzynarodowej tyle dysonansów i konfliktów, iż nawet największy optymista może być o przyszłość pokoju światowego poważnie zaniepokojony. Rzeczywistość dzisiejsza jest bowiem taka: z jednej strony pokojowy pakt Ligi Narodów, protokół genewski, Locarno, uchwalony przez Radę Ligi pokojowy wniosek polski, potępiający wojnę pakt Kelloga i ostatnio, jako drugi grzyb w barszczu, protokół Litwinowa — z drugiej strony wzrastające sprzeczności interesów międzynarodowych, które wywołują fermenty wojenne.

Charakterystyczne światło rzuca na nie wielce w tej chwili aktualna sprawa zbrojeń morskich.

Na budowę niemieckiego pancernika A. odpowiada admiralicja francuska zupełnie słusznem żądaniem budowy nowego okrętu wojennego o podwójnej pojemności (t. j. 20.000 ton) wobec tego, że pancernik niemiecki zburzył równowagę morską, ustaloną na konferencji w Waszyngtonie. Równocześnie z podróżami włoskiego wiceministra spraw zagranicznych Grandi'ego do Angory i Aten, tak bardzo symptomatycznych dla dążeń włoskich do sprzyjającego ich rozwoju ukształtowania stosunków nad Adrjatykiem i Morzem Śródziemnem, w czem przeciwstawiają się Italji interesy innych państw europejskich, przychodzi wiadomość o uchwale włoskiej rady ministrów w sprawie rozpoczęcia budowy dwu krążowników o pojemności dziesięciu tysięcy ton, 2 statków wywiadowczych, 4 kontrtorpedowców i 5 łodzi podwodnych.

Najdonioślejsza jednak i wielkie konflikty światowe najsilniej podkreślająca wiadomość przychodzi z Nowego Jorku. Ameryka nie tylko buduje 15 nowych okrętów wojennych, ale w dodatku podczas debaty w senacie nad tą sprawą wpływowy i blisko przyszłego prezydenta Hoovera stojący senator Borah, wygłasza niesłychanie wojowniczą mowę pod adresem Wielkiej Brytanji i zapowiada, że jeśli Anglja nie zechce uznać wolności mórz, w takim razie Ameryka wybuduje taką flotę, która będzie mogła sprostać flocie angielskiej i wszystkim flotom z nią sprzymierzonym. Precedensem tej mowy jest fakt, że londyński Foreign Office od czterech miesięcy nie odpowiada na propozycję amerykańską w sprawie rozbrojenia na morzu, następstwem zaś wniosek senatora Boraha, aby prez. Hoover zwołał konferencję międzynarodową w sprawie wolności oceanów, a gdyby ta konferencja pozostała bez rezultatu, postarał się o wybudowanie floty wojennej o rozmiarach wyżej określonych.

Senator Borah uderzył więc w tę samą strunę, o którą potrącił już w swym tajnym memorjale gen. Groener, gdy wskazywał na możliwość konfliktu zbrojnego pomiędzy Francją i Anglją z jednej a Stanami Zjednoczonemi z drugiej strony.

Sprawa jest niezwykle poważna, Ameryka, posiadająca faktycznie światową hegemonję gospodarczą swego kapitału, dąży — jak to niedawno wykazywaliśmy — do zdobycia także światowej hegemonji politycznej, któraby jej handel, a tem samem jej obecną prosperity oparła na niewzruszonych podstawach. Dla Anglji zaś panowanie nad morzami jest kwestją życia. Bo bez tego panowania zerwie się ostatecznie rozluźniający się już i tak coraz bardziej związek jej z dominjami. A czemże byłaby Anglja bez dominjów? Małą wyspą bez żadnego w świecie znaczenia.

Czy konferencja międzynarodowa zdoła ten tak jaskrawo przez senatora Boraha oświetlony konflikt angielsko - amerykański załagodzić — bardzo jest wątpliwe. Jak uczą dotychczasowe doświadczenia, prawdopodobniejsze są raczej dalsze zbrojenia.

Mowa sen. Boraha, wygłoszona bezpośrednio po ratyfikacji przez Amerykę paktu Kelloga jest dla całego świata, nie wyłączając Polski, nowem memento, że można i trzeba przyłączać się do wszelkich międzynarodowych aktów pacyfistycznych, pod warunkiem, że się je brać będzie za to, czem są rzeczywiście t. j. zaledwie pozorami bezpieczeństwa.

Zarządzenia rządu francuskiego

w związku ze skandalami finansowemi.

Ostatnie skandale finansowe skłoniły francuską Radę ministrów do przedsięwzięcia szeregu środków, zmierzających do uzdrowienia rynku finansowego i do ochrony oszczędności prywatnych. Między innemi ma być przyśpieszone uchwalenie ustawy o wykonywaniu zawodu bankierskiego. Pozatem rząd wniesie dwa nowe projekty ustaw ,dotyczące zdobywania klijentów przez banki, oraz jawności operacyj finansowych i handlowych towarzystw akcyjnych. W tygodniu ubiegłym weszło w życie rozporządzenie, regulujące notowania pozagiełdowe. Równocześnie syndykat banków na wnioske min. skarbu roztoczył kontrolę nad wszystkiemi operacjami wchodzących w jego skład instytucyj finansowych. W najbliższych dniach rozpocznie też swe czynności utworzona w łonie ministerstwa skarbu specjalna komisja do badania zagranicznych i kolonialnych papierów wartościowych, wprowadzanych na giełdy francuskie. Inna komisja tego samego ministerstwa zajmie się pracą nad ogólnem uzdrowieniem życia finansowego Francji.

Włoski przemysł filmowy

pod kontrolą Mussoliniego.

Wierny swej zasadzie, kontrolowania wszystkich dziedzin życia włoskiego, Mussolini zajął się teraz przemysłem filmowym.

Jednym z pierwszych jego kroków jest **rękawica, rzucona filmowi amerykańskiemu.** Amerykański film wojenny jednem pociągnięciem pióra wyrzucony został z kinoteatrów włoskich, a powód wygnania jest według dekretu ten, że „publiczność włoska przesycona jest filmami, w których ustawicznie wykazuje się bohaterstwo sprzymierzonych, podczas gdy czyny armji włoskiej były trudniejsze i o wiele bardziej chwalebne, powtóre, że widok okropności wojennych osłabia uczucie patrjotyzmu, zwłaszcza u kobiet i młodych chłopców, po trzecie, że firmy obce często zawierają sceny humorystyczne, podważające dyscyplinę wojskową".

Zakazane są również filmy na tle życia Neapolu, gdzie mieszkańcy tego miasta pokazani są w rolach rzezimieszków i łobuzów, żyjących w podejrzanem otoczeniu. Sceny takie są nieprawdziwe, mówi edykt banicyjny, a zatem stanowią obelgę dla Neapolu i całych Włoch.

Jeśli chodzi o pozytywną stronę tej akcji, rząd faszystowski **postanowił udzielić pomocy filmom narodowym,** aby produkcję rodzimą podnieść z upadku, w którym pogrążała się stopniowo, w miarę jak filmy amerykańskie zaczęły zalewać rynek włoski. Zadanie to wymaga sił iście herkulesowych. Produkcja włoska spoczywa dziś niemal wyłącznie w ręku wytwórni Pittaluga w Turynie, która może wytwarzać tylko 10 nowych filmów rocznie. Niezrażony tem, Il Duce zwrócił się do swego dawnego podsekretarza stanu, Bisiego, zachęcając go do założenia narodowego T-wa filmowego. Towarzystwo to ma zatem zapewnioną subwencję rządową i poparcie administracji.

Nowe gigantyczne dzieło w Afryce.

Czy Afryka stanie się terenem dla kolonizacji europejskiej.

Pod patronatem rządu angielskiego prowadzone są ostatnio na ziemiach afrykańskich, w Egipcie i w Sudanie, wielkie prace techniczne, które dla przyszłości Afryki, oraz dla zwiększenia kolonizacji europejskiej mieć będą bardzo doniosłe znaczenie.

Oto w miejscowości Matuan nad Nilem budowana jest olbrzyma tama, która regulować ma przypływ wody na rzece Nil i w ten sposób umożliwić szersze, niż dotąd wykorzystywanie okolic nad Nilem dla celów kolonizacyjnych. Tama mieć będzie 3200 metrów długości i zaopatrzona będzie w osiem potężnych śluz, które odprowadzać będą nadmierną i grożącą wylewem wodę z Nilu i umieszczać będą ją w specjalnie wybudowanym basenie. Basen ten stworzony zostanie z granitowych bloków skalnych i rozmiarami swemi przypominać będzie tak potężne budowle, jak słynne piramidy egipskie.

19 tysięcy robotników pracuje dniem i nocą na tem gigantycznem dziełem tak, że w niedługim już czasie oddane ono będzie mogło być dla użytku. Jak zaś wielką rolę odegra urządzenie to dla przyszłości tej części Afryki, nie potrzeba chyba dodawać.

I tak przedewszystkiem przez odprowadzanie nadmiernej wody z Nilu, zapobiegnie się częstym wylewom tej potężnej rzeki, przez co oczywiście zwiększy się obszar nadbrzeżny, pozostały dla uprawy ziemi, który — jak wiadomo — wobec dostatecznej wilgoci należy do najbardziej urodzajnych. Ponadto zaś woda, nagromadzona w basenie granitowym, odprowadzana będzie do okolic pozbawionych wilgoci, a zwłaszcza do Sudanu, gdzie w ten sposób niejedna stojąca dotąd pustką przestrzeń zamieniona będzie mogła być w kwitnącą zielenią osadę, na której znajdą pomieszczenie i egzystencję nowi koloniści i emigranci.

Tak zatem zrobiony został już pierwszy krok w kierunku szerszego udostępnienia ziem afrykańskich dla kolonizacji europejskiej i dla użyźnienia pustynnych dotąd obszarów. Należy jednak mieć nadzieję, że krok ten nie zostanie odosobniony i że za nim przyjdą i inne, podejmowane przez dalsze państwa europejskie, a zmierzające do szerszego otwarcia Afryki dla ludności europejskiej celem stworzenia tam nowych europejskich warsztatów pracy. Nadzieje te wydają się tem pełniejsze, że projekt tunelu podmorskiego, który pod Gibraltarem łączyć miałby na drodze lądowej Europę z Afryką staje się coraz bardziej realny i bliski urzeczywistnienia. Być może zatem, że niedaleka jest już chwila, gdy spełnią się marzenia uczonych i gdy po zsatosowaniu wszelkich najnowszych zdobyczy technicznych ziemie afrykańskie zakwitną na całej swej szerokości nowem życiem, stwarzając przedłużenie lądowe dla dzisiejszej Europy.

F. K. C

Fenomenalna pamięć

KRÓLA ANGIELSKIEGO.

W rzędzie licznych przymiotów, którym zwadzięcza król angielski Jerzy V swoją olbrzymią popularność, nie ostatnie zapewne miejsce zajmuje jego niezwykła pamięć. Król pamięta i poznaje z fenomenalną zaiste bystrością wszystkie osoby, z któremi się kiedykolwiek w życiu zetknął, choćby najbardziej przelotnie.

Obecnie, gdy z powodu choroby król otrzymuje tyle oznak serdecznej miłości ze wszystkich sfer narodu, dzienniki angielskie przytaczają cały szereg ciekawych anegdot z jego życia, świadczących właśnie o tej niezwykłej pamięci, zjednującej monarsze serca podwładnych.

Zadziwiający był np. fakt następujący: Król, podczas rewji na jednym z okrętów zwrócił się do pewnego marynarza bez ręki i zapytał: Jak się masz Sharp, gdzie to straciłeś rękę?

Okazało się, że marynarz, który uległ kalectwu podczas obsługi działa na okręcie wojennym, przed laty 20 podczas jakichś manewrów był przedstawiony królowi.

Innym razem podczas podobnego przeglądu król zapytał pewnego oficera marynarki:

— No, jakże panu idzie w nowej służbie?

Zapytany nie mógł wyjść ze zdumienia, że został przez króla poznany. Było to bowiem tak, że przed rokiem służąc w piechocie, złożył jakiś meldunek władcy. Po tym upływie czasu mimo zmiany munduru król go poznał odrazu i uświadomił sobie jasno, w jakich warunkach widział go po raz pierwszy.

Po zmianie ustroju

JUGOSŁAWJA ZMIENI NAZWĘ.

Jak słychać, komisja unifikacyjna przy rządzie białogrodzkim, która zajęta jest opracowaniem ustawy o unifikacji prawnej państwa, wysunęła projekt zmiany oficjalnej nazwy królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców na „Królestwo Jugosłowiańskie". Konieczność przeprowadzenia tej zmiany wynikać ma podobno z charakteru zmian, jakie w ustroju państwa przeprowadzić zamierza obecny rząd. Zagranicą już od dłuższego czasu nazwa „Jugosławja" używana jest w prasie, w samem jednak królestwie S. H. S. dawano dotychczas pierwszeństwo nazwie oficjalnej „Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców".

Wydobywanie zatopionych statków

NA MORZU CZARNEM.

Według doniesień prasy sowieckiej, pracująca od 5-ciu lat sowiecka ekspedycja morska „Epron", wydobyła dotychczas z morza Czarnego 39 statków, zatopionych w różnych czasach. Z liczby tej 19 statków już naprawiono i odrestaurowano, a następnie wcielono do marynarki sowieckiej. Pozatem wydobyto około 5 tys. ton różnych ładunków, głównie metali. Wartość globalna wydobytego w ten sposób przez ekspedycję z „cmentarza morskiego" materjału, obliczana jest na 33 milj. rubli, natomiast koszty wydobycia wyniosły dotąd 2 milj. rubli. Ta sama ekspedycja wydobyła w roku ubiegłym, podczas lata angielską łódź podwodną „L. 55" zatopioną w początkach roku 1919 w zatoce fińskiej. Ekspedycja pracować będzie w roku bieżącym na wodach morza Czarnego.

Szewc Kiliński.

Jutro odbędzie się w Sosnowcu uroczystość ku czci Kilińskiego.

Maluczcy często chodzą w sławie,
Co o kondycję się nie pyta.
— — — — — — — — — —
Był sobie ongi szewc w Warszawie.
Mistrz od pocięgla i kopyta.

Szywał cholewki, buty łatał
I równał zdarte zbyt obcasy,
A jednak wielkim jest dla świata
I wdzięczność zyskał po wsze czasy.

Potomni w uczuć słowie szczerem
W nieśmiertelności kraj go wiodą,
Że był prawdziwym bohaterem,
Szlachetnym synem był narodu.

Wielkość o imię się nie pyta
I nie tu spraw tych tkwi zawiłość.
Ów szewc Kiliński, mistrz kopyta,
Miał wielkie serce, wielką miłość.

Źli ci, co wiecznie w ciemni brodzą
Z skargą, że słońce nie zaświta:
Maluczcy często w sławie chodzą,
Co o kondycję się nie pyta.

Ćw.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Entliczki, pętliczki.

Od pewnego czasu panuje w Zagłębiu zwyczaj wybierania prezydentów, wiceprezydentów i ławników miejskich. Zabawa ta stała się jedną z najulubieńszych w zdemokratyzowanych czasach powojennych, bo wprowadza w stan równie rozkosznego niepokoju zwolenników różnych grup politycznych, jak graczy na wyścigach konnych, sportowców w obecnym okresie zawodów hockeyowych, albo publiczność w czasie walki o championat światowy ciężkiej wagi na arenie cyrkowej.

Cała przyjemność sprowadza się właściwie do tego, kto będzie górą, kto komu strzeli bramkę. Wybór zarządu miasta i match piłki nożnej ma identyczny podkład psychologiczny, z tą tylko różnicą, że na boisku nie tylko publiczność, ale i zawodnicy nie mają pojęcia, jaki będzie rezultat rozgrywek, natomiast na sali posiedzeń Rady miejskiej wszystko między radnymi jest już zgóry umówione, a naiwna galerja sądzi, że to właśnie dopiero w czasie głosowania rozstrzygają się losy miasta.

Tymczasem w rzeczywistości na miesiąc przedtem wiadomo, że ten a ten radny będzie głosował za, tamten przeciw, ów odda dziewiczo czystą kartkę, a ten czwarty złoży rewolucyjne oświadczenie i ostentacyjnie z podniesioną głową opuści posiedzenie.

Publiczność na galerji wybałusza oczy ze zdumienia, gazety na drugi dzień ogłaszają przebieg posiedzenia, jako nadzwyczajną sensację, a przecież wiadomo, że to bujda.

Niema żadnych niespodzianek, jest tylko zabawa tem humorystyczniejsza, że biorą w niej udział osoby dojrzałe, wąsate i dzieciate, a co najdziwniejsza, ceremonjał wyboru zarządów miast odbywa się w milczącej ciszy i nabożnej powadze. Są to pozostałości z tych dawnych, lepszych czasów, gdy obecni ojcowie nie tylko swych dzieci, ale i całego miasta, w czasie przerwy między lekcjami wybierali do zabawy w chowanego słowami: — Entliczki, pętliczki, czerwone stoliczki, na kogo wypadnie, na tego bęc!

Teraz się wrzuca kartki do urny, ale to na jedno wychodzi.

O, kochane, duże dzieci!

A ile uroku mają w sobie te igraszki radzieckie, niech świadczy Będzin, gdzie zabawa trwa już trzeci tydzień: w jednym wybrano prezydenta, w drugim wiceprezydenta, teraz kolej na ławników. Aż dziw, że przewodniczący będzińskiej Rady miejskiej p. Żebrowski, jako nauczyciel i doświadczony pedagog, nie zauważył dotąd, iż zabawa w „entliczki, pętliczki" trwa już cokolwiek za długo. W żadnej porządnej szkole żaden wychowawca nie pozwoliłby na coś podobnego.

Reasumując dotychczasowe wybory prezydentów miast w Zagłębiu, zwracam uwagę społeczeństwa, że w wyborach tych zwyciężyła litera M, bo w Sosnowcu wybrano dr-a Marczyńskiego, w Będzinie inż. Michla, a w Dąbrowie dr-a Madejskiego. Ten wspólny front literowy świadczy o dużem wyrobieniu naszych Rad miejskich, które drzwi do szczęśliwości miejskiej otwierają już nie kluczem partyjno - politycznem, ale sięgają po rozum do alfabetu. Dlatego wyniku wyborów nie należy osądzać, jako zwycięstwa tej, czy innej partji, lecz jako wygraną litery M. Dawniej się mówiło:

— Nie jesteś socjalistą, nie możesz być prezydentem! —

A teraz:

— Nie zaczynasz się na M, to odejdź na stronę.

Jest to znaczny postęp i zobaczycie, przyjdzie czas, że radni będą mawiali:

— Nie masz kwalifikacji, nie możesz być gospodarzem wielotysięcznego miasta.

Prezydent Sosnowca dr. Marczyński, jak się okazało, może być gospodarzem miasta. Dowiódł tego przez urządzenie miejskiej ślizgawki. Serce mi rośnie, gdy widzę człowieka, który umie nie tylko podpisywać bieżące papierki urzędowe, ale potrafi również spojrzeć w głąb jaźni ludzi, którym mu włodarzyć przypadło.

Ślizgawka! Sport piękny, zdrowy i lukratywny. Oczywistym łgarstwem jest zdanie, iż ludzie chodzą, jeżdżą, latają.

Ludzie się ślizgają.

Ślizgają się przez całe życie, lekko i zgrabnie, z uśmiechem na zarumienionej twarzy omijają kamienie i kryminał. A tak są dziwnie wprawni w tym sympatycznym sporcie, iż nigdy, ani w dzień, ani w nocy, na trzeźwo i po pijanemu, w obojętnej rozmowie i zwierzeniach przyjacielskich ani na mgnienie oka nie zapominają, że są na ślizgawce, że łyżwy mają do stóp przypięte, że lód się może pod nimi załamać. Czujni są, sportowcy owi znakomici.

Genjusze w arcytrudnej sztuce ślizgania się!

Na rojnej ślizgawce ulic, biur, domów, intryg i plotek holendrują zawadjacko: raz jeżdżą na lewej nodze, raz na prawej, a w międzyczasie przykucną na chwilę. To najtrudniejsza pozycja w ślizganiu się.

A nigdy się nie zdarzyło, aby taki sportsman nogę zwichnął, albo nos potłukł, albo guza sobie nabił na czole, albo kark skręcił. Nigdy... Aż dziw, że z tej dziedziny sportu nie wysłano dotąd polskiej reprezentacji na olimpjadę. Kochani rodacy napewnoby pobili rekord światowy.

Skłaniam czoło przed p. prezydentem dr-em Marczyńskim. Pomysł utworzenia ślizgawki jest świadectwem, jak doskonałym znawcą stosunków i ludzi jest nowy prezydent Sosnowca.

Na ślizgawce miejskiej było, jest i będzie tłoczno od arcymistrzów w sztuce ślizgania się.

Kto chce żyć, niech idzie na ślizgawkę

K. Ć—rk.

Z Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego

Na dorocznem walnem zebraniu dnia 30 stycznia 1929 roku zostali wybrani: prezesem Towarzystwa pan Doktor Karol Z horski, wice-prezes pan Doktór Jakób Puterman, sekr etarz pan Dr. Czesław Liotke, na członków Zarządu zostali wybrani: pan Dr. Suchodolski, p. Dr. Lipski p Dr. Kozłowski i Dr. Perlowski na zastępców p. Dr. Starzyński i p. Dr Gosiewski. Na s aronika wybrano p. D-ra Wołkowicza na bibljotekarza p. D-ra Czarsniego. Do Kom'sji Rewizyjnej weszli: p. Dr. Zelenay p. Dr Faliński i p. Dr Zdanowski. Do sądu honorowego p Dr Kotarski, p. Dr. Suchodolski i p. Dr. Budzyński, zastępcy p. Dr Ruciński p. Dr. Wójcik

Wszelką korespondencję do T-wa Lekarskiego należy kierować do p. prezesa lub do sekretarza. Pan Dr. Puterman został wybrany członkiem honorowym T-wa.

ZARZĄD.

Dzień imienin P. Prezydenta W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Wczoraj, jako w dniu imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się w Będzinie, jako siedzibie władz powiatowych, w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów państwowych, samorządowych, oraz różnych instytucyj i organizacyj. Po nabożeństwie p. starosta Boxa przyjmował życzenia dla p. Prezydenta.

Domy w całem Zagłębiu były udekorowane flagami narodowemi.

× SPRAWA BUDOWY WODOCIĄGU W MACZKACH. W poniedziałek, dn. 4 lutego r. b. odbędzie się t. zw. dochodzenie wodno - prawne, w sprawie budowy wodociągu państwowego w Maczkach. Będzie to ostatnia formalność, gdyż sprawa budowy wspomnianego wodociągu została ostatecznie przesądzona i na wiosnę rozpoczną się roboty, przyczem jeszcze w tym roku ma być ułożony rurociąg do Zagórza. Jakie zajmą w tej sprawie stanowisko miasta Zagłębia, narazie trudno przesądzać. Najważniejszym czynnikiem będzie tu cena wody, która ma być znacznie wyższa od cen, ofiarowanych samorządom przez przedsiębiorstwa prywatne.

× Z KOMITETU OBCHODU 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI. W ubiegły czwartek w gmachu starostwa odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu obchodu 10 lecia odzyskania niepodległości Polski, celem zlikwidowania swej działalności i ostatecznego zamknięcia rachunkowego. W tym celu powołano komisję likwidacyjną, w osobach pp. dyr. Blaya, dyr. Lewandowskiego i Grunwalda oraz komisję rewizyjną, w osobach pp. dyr. Świstunia, Koska i inż. Wojewódzkiego. Zebrana przez komitet kwota została przekazana powiatowemu komitetowi budowy sierocińca imienia marsz. Piłsudskiego. Dotychczas wpłacono wspomnianemu komitetowi 8 tysięcy zł.

× Z KOMITETU BUDOWY POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH 11 P. P. Onegdaj w gmachu starostwa odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika ku uczczeniu poległych żołnierzy 11 p. p. Ze sprawozdania komisji finansowej wynika, iż dotychczas na budowę pomnika komitet zebrał 15 tysięcy zł. wartość zaś fundamentu i podstawy pomnika, wznoszonych przez Magistrat będziński, wynosi około 8 tysięcy zł. Komitet wydelegował inż. Rudzkiego i Kamińskiego do projektodawcy pomnika archit. Szyszko-Bohusza celem porozumienia się co do konkretnego wykonania pomnika. Podług zamierzeń komitetu, pomnik ma być ostatecznie wybudowany w maju rb.

× WYPŁATA DODATKÓW URZĘDNICZYCH. Wobec uchwały Rady ministrów w dn. 17 stycznia, upoważniającej ministra skarbu do zarządzenia zaliczkowej wypłaty za luty i marzec 1929 r. dodatku na mieszkanie, oraz zasiłków miesięcznych. Ministerstwo skarbu upoważniło urzędy państwowe do dokonania wypłaty powyższych należności za miesiąc luty.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ M. BĘDZINA odbędzie się w sali Chrześc. T-wa dobroczynności tj. na górze Zamkowej w dniu 4 bm. (poniedziałek) o g. 20 według następującego porządku obrad: 1) przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) wybór prezesa Rady miejskiej, 3) wybór sekretarza Rady miejskiej, 4) wybór 4 ławników.

× SEZONOWI BEZROBOTNI PRACOWNICY FIZYCZNI na terenie zarządu obwodowego Funduszu bezrobocia w Sosnowcu, którym prawo do świadczeń ustawowych wygasło z dn. 25 stycznia rb. — rozporządzeniem p. ministra pracy i opieki społecznej zostali uprawnieni do pobierania zapomóg z D. A. P., jednak bez stosowania ograniczeń terenowych, rodzinnych i majątkowych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 Sobota	Dziś Oczyszczenie N. M. Jutro Błażeja B. M. Wsch. słońca 7 m. 16 Zach. „ 16 m. 22

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, 2.2 — „Trubadur", melodyjna opera, godz. 3 popoł. po cenach zniżonych.

Sobota, 2.2 — „Jej tancerz" godz. 7.30 w.

Niedziela 3.2 — „Domek trzech dziewcząt" godz. 3.30 popoł.

Niedziela, 3.2 — „Pomsta Jontkowa" godz. 7.30 wiecz.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie"—Człowiek śmiechu.

Kino „Sfinks" — „Tajny Kurjer".

Kino „Wawel" — Ku chwale Ojczyzny i Pat i Patachon.

Kino „Momus" — „Świat w płomieniach" z Dolores del Rio.

Kino „Corso" — „Ostatni monarcha" i „Demon kopalni złota".

Kino P. M. S. w Grodźcu. W niedzielę dn. 3 b. m. „Faust", w 10 aktach. Dla młodzieży dozwolony.

× BACZNOŚĆ, GNIAZDO SIELCE. Zbiórka druhów i druhen w lasku sosnowieckim odbędzie się w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 8 i pół dla wzięcia udziału w uroczystościach na cześć Kilińskiego.

× ZEBRANIE N. O. K. Dnia 5 bm. we wtorek o godz. 7 i pół wieczorem na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie członkiń Narodowej Organizacji Kobiet. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Zarząd N. O. K.

× KONFERENCJA. We wtorek 5 b. m. w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się pod przewodnictwem inspektora Fedorowicza konferencja w sprawie likwidacji zatargu powstałego na tle wpłacania składek na kasę bratnią na kopalni Czeladź.

× ODCZYT. W dniu 6 lutego w środę o godz. 19 w lokalu miejskiej szkoły zawodowej w Sosnowcu, ul. Wawel 13 odbędzie się odczyt inż. Jakobiego na temat: „Metoda testów w nauczaniu szkolnem". Przybycie pedagogów i osób interesujących się tą kwestją jest pożądane.

× ZEBRANIE TOWARZYSKIE. W niedzielę dnia 3 bm. Liga Katolicka Niewiast paraf. Nowosieleckiej w Sosnowcu urządza w klubie sieleckim przy ul. Staszica 25 zebranie towarzyskie. Wejście tylko za zaproszeniami. Ceny biletów nader niskie: dla członkiń 60 gr. i dla gości wprowadzonych 1.20 zł. Zabawa zapowiada się bardzo sympatycznie.

× Z ŻYCIA SAMORZĄDU POWIATOWEGO. W poniedziałek, dn. 11 b. m. odbędzie się posiedzenie Sejmiku będzińskiego, celem załatwienia szeregu spraw bieżących. W piątek, dn. 8 b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku, gdzie, między innemi, roz patrywany będzie preliminarz budżetowy działu rolnego. W czwartek, dn. 7 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji oświaty pozaszkolnej, a dn. 9 b. m. komisji opieki społecznej, celem rozpatrzenia preliminarzy budżetowych, na nowy okres gospodarczy.

LUTY.

Mróz bezlitosny
ścina i warzy,
nikt już o wiośnie
nie śni, nie marzy...

i obiecaniem
nikt się nie łudzi,
zda się, że ziemia
z snu się nie zbudzi...

że ją w martwocie
nic nie porusza,
i że w nią nigdy
nie wróci dusza...

Ni ją tesknota
porwie w ramiona,
ani uwieńczy
kwiatów korona...

ani tęczowe
sny ją pochwycą
tę ziemię śnieżną,
tę martwolicą...

I wicher mroźny
hula po świecie,
i dzikie w polach
grają zamiecie...

A na Gromniczną
Panienkę Bożą,
zgłodniałe wilki
w lasach się mnożą.

i idą przed się,
w dal zaśnieżoną,
kędy gromnice
skrzą się i płoną... —

Lita Matusewiczowa.

Miesiąc luty

MROZEM SKUTY.

Siarczysty mróz, który chwycił od dwóch dni, daje się mocno we znaki ludności. Można to obserwować, gdy ludzie w pośpiechu przemykają się ulicami, chuchając w dłonie i trąc zawzięcie uszy. Najmocniej odczuwa nielitościwe działanie mrozu płeć nadobna, którą moda skazała na króciótkie sukienki po kolanka i jedwabne pończoszki. Wprawdzie niejedna z niewiast zaopatruje się na gwałt w wełniane pończoszki, nie wszystkie przecie są zdecydowane wydać kilkanaście złotych. Jednem słowem „pan mróz" okazał się wrogiem obecnej mody.

W dniu wczorajszym notowano o g. 7 rano 21 stop. C., w południe o godz. 1—10.8 stop., wieczorem o godz. 9—19.8 st., a w nocy o godz. 11—24 st. C. poniżej zera. Wiatr w dzień stosunkowo niewielki, wieczorem zyskał na intensywności.

X **DORAŹNA AKCJA PAŃSTWOWA** dla bezorobtnych pracowników fizycznych na terenie zarządu obwodowego Funduszu bezrobocia w Sosnowcu została przez p. ministra pracy i opieki społecznej przedłużona na luty rb. w miejscowościach i na tych samych warunkach, jakie były ustalone w styczniu 1929 roku.

X **OFIARY ZAMIAST POWINSZOWAŃ** noworocznych złożone bezpośrednio do kasy Chrześc. Tow. dobroczynności: dyrektor H. Mauve zł. 20, Stanisław Kraupe 50, Marja Kraupe 30, Stanisława Kraupe 10, Edward Kraupe 10, Antoni Kraupe 10, Wincenty Kraupe 10, Tadeuszostwo Meyerholdowie 20 zł.

X **MIESZCZANIE CZELADZCY PRZED WYBORAMI.** Jak nas informują, w ub. czwartek odbyła się konferencja mieszczan czeladzkich, w której wzięli udział wszyscy członkowie wybranego w ub. niedzielę komitetu wyborczego oraz osoby, wchodzące w skład dotychczas utworzonych polskich komitetów przedwyborczych. Na zebraniu tem postanowiono jednogłośnie wystąpić z listą „mieszczańsko - robotniczą". W tej sprawie ma się odbyć w niedzielę zebranie mieszczan czeladzkich, na którem ostatecznie zostanie zadecydowana platforma wyborcza mieszczan.

X **ZARZĄD DOMU LUDOWEGO** w Sosnowcu urządza w sobotę dn. 2 lutego o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym zabawę taneczną z urozmaiconym programem. Bilety nabywać można codziennie w kancelarji D. L. ul. Jasna 26 w godz. od 8 do 10 wiecz. w cenie dla członków 2 zł. dla wprowadzonych gości 4 zł.

691.

Znaczenie Rady polskich organizacyj kupieckich

w życiu organizacyjnem kupiectwa polskiego w Zagłębiu.

Od jednego z wybitnych przedstawicieli kupiectwa polskiego otrzymujemy następujące uwagi na temat wolnych związków kupieckich, które niewątpliwie zainteresują sfery kupieckie Zagłębia Dąbrowskiego. Red.

Jutro t. j. w niedzielę odbędzie się walne zebranie członków Rady Polskich organizacyj kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego, w celu powzięcia uchwał mających zadecydować o dalszych losach tej niezwykle pożytecznej organizacji, która już b. wiele zrobiła, a jeszcze więcej ma do zrobienia.

Jak słychać wśród niektórych przedstawicieli kupiectwa polskiego powstała myśl zlikwidowania Rady polskich organizacyj kupieckich, a natomiast rozszerzenia, przy jednoczesnem zcentralizowaniu działalności Stowarzyszenia kupców polskich oddz. w Sosnowcu.

Według tej koncepcji **należałoby zlikwidować oddziały Stowarzyszenia kupców polskich w innych miastach Zagłębia**, a powiększyć oddział w Sosnowcu do okręgu, któryby werbował bezpośrednio członków z całego Zagłębia i załatwiał sprawy kupców polskich w całem Zagłębiu.

Nie wiem, jakie motywy zadecydowały w Stowarzyszeniu kupców polskich oddz. w Sosnowcu, o przystąpieniu do tego rodzaju akcji, która, jak widać z notatek prasowych już się rozpoczęła. Osobiście, a sądzę, że zdanie moje podzielą inni koledzy kupcy, akcja ta nie wytrzymuje najmniejszej krytyki i może być jedynie wynikiem jakiegoś nieporozumienia, o ile nie „niezrozumienia" celów i zadań wolnych związków kupieckich.

Zasadą, którą przyjąć muszą wszystkie wolne związki o ile chcą przejawiać twórczą działalność, musi być tworzenie wielu, autonomicznych kół interesujących pracą jak największe grono obywateli które zlewając się następnie w okręgi, lub inną wyższą formę **tworzą piramidę organizacyjną.** Doświadczenie, nietylko u nas ale i na zachodzie Europy, dowiodło niezbicie, że ten system **daje najlepsze wyniki** i daje największą możność działania czynnika społecznego.

Przy centralizacji, przy zawiadywaniu przez Zarząd dużym obszarem terytorjalnym i szeregiem skądinąd odrębnych środowisk, rychło do prowadzi się do marazmu i zmniejszenia napięcia działania, które z czysto względów technicznych, ograniczyć się będzie musiało w pierwszym rzędzie **do otoczenia opieką najbliższego środowiska w myśl przysłowia „bliższa koszula ciała, aniżeli kożuch".**

Zwolennicy zcentralizowania Stowarzyszenia kupców polskich na terenie Zagłębia argumentują konieczność tego całkowitą ospałością **kupiectwa polskiego w Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu, Strzemieszycach i t. d.** W takim razie należałoby się zastanowić nad sposobem ożywienia tych oddziałów, ale niewiadomo, czy jest wyjściem z tej sytuacji całkowita ich likwidacja.

Natomiast Rada polskich organizacyj kupieckich. **jako wyższa forma organizacyjna** nietylko powinna zostać utrzymaną, ale działalność jej powinna być rozszerzoną na całe województwo Kieleckie. Staje się to koniecznością w związku z organizującą się Izbą przemysłowo - handlową, wymagającej, jak to zaznaczył min. Kwiatkowski, istnienie **silnych wolnych związków.** I tutaj nasuwa się znowu argument przemawiający za utrzymaniem decentralizacji organizacyj kupieckich przy centralizacyjnym systemie Izby przemysł. - hadl., której skuteczność działania w znacznej mierze uwarunkowana będzie od sprawnej działalności organizacyj kupieckich. Otóż znaczenie Rady polskich organizacyj kupieckich, zarysowuje się tutaj, jako **rola pomostu łączącego wszystkie wolne związki polskiego kupiectwa na terenie województwa z Izbą przemysłowo - handlową.** I tego znaczenia niepodobna rugować.

Jeżeli jutro walne zebranie członków Rady polskich organizacyj kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego obradować będzie nad dalszemi losami tej instytucji, a podobno wysunięty ma być wniosek likwidacji, to powinno się dobrze zastanowić nad tem, co czyni, aby nie kurczyć swego organizacyjnego działania, a raczej **rozszerzyć je na całe województwo Kieleckie.**

M—icz.

Umowa polsko-żydowska

między Związkami rzemieślniczemi.

Ministerstwo przemysłu i handlu dotychczas wstrzymywało się z ogłoszeniem statutu i regulaminu wyborczego do Izb rzemieślniczych z tego powodu, że oczekiwało na wynik układów prowadzonych pomiędzy Związkami rzemieślniczemi chrześcijańskiemi i żydowskiemi.

Obecnie Ministerstwo otrzymało już informacje, co do uzgodnienia stanowisk Związków i ogłosi niebawem regulamin.

Umowa, zawarta między stronami, przewiduje podział mandatów i miejsc w Izbach rzemieślniczych w następującym stosunku: rzemieślnicy chrześcianie otrzymają 25 miejsc, żydzi 15 mandatów. Na kresach wschodnich stosunek ten przypadnie nieco odmiennie, mianowicie rzemieślnicy żydowscy otrzymają nieco więcej miejsc.

Umowę zawarto na całą Polskę.

Powyższą informację podał warszawski dziennik żydowski „Unser Express" z dnia 31 stycznia.

Jak złodziej występujący pod fałszywem nazwiskiem

okradł swego współlokatora i przyjaciela.

Ofiarą sprytnego oszustwa padł 25-letni **Kazimierz Augustyniak**, mieszkaniec Modrzejowa (Henryka 2). Zawarł on bliższą znajomość z pewnym przyjezdnym z Łodzi, który okazując legitymację firmy „Heljos", przedstawił się jako **Zygmunt Janusz,** agent tej firmy na okręg katowicki.

Mieszkali razem u niejakiej **Ludwiki Kopery w Modrzejowie,** przy ul. Henryka 2, węzły przyjaźni między nimi zacieśniały się i pewnego razu wyjechali na wywczasy do Wolbromia.

Kilka dni nie było o nich słychać, aż nagle troskliwy przyjaciel Augustyniaka, Janusz, zjawił się w Modrzejowie i zgłosiwszy się u gospodyni Kapery, oświadczył, iż Augustyniak pobędzie jeszcze na wsi, prosił zarazem, by wydała jego garderobę i bieliznę, po które go przysłał.

Dobroduszna Kapera, nie podejrzewając niczego złego. wydała Januszowi rzeczy Augustyniaka, jakież było jednak zdziwienie obojga, kiedy Augustyniak po powrocie oświadczył, że żadnych rzeczy nie otrzymał i Januszowi żadnego polecenia nie dawał.

Za spryciarzem wszczęto energiczne poszukiwania, które wkrótce uwieńczono pomyślnym rezultatem. Przedewszystkiem okazało się, że **Zygmunt Janusz nie był Januszem,** tylko zupełnie zwyczajnym i znanym w całem Zagłębiu złodziejem, **Franciszkiem Zatko,** ukrywającym się przed władzami łódzkiemi.

Zatko, wyrobiwszy sobie **pod fałszywem nazwiskiem posadę w firmie „Heljos"**, rozpoczął tu swą działalność, znajdując pierwszą ofiarę w osobie Augustyniaka.

Wczoraj sprytny złodziej odpowiadał przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany **został na sześć miesięcy więzienia.**

BAL KOSTJUMOWO - MASKOWY T.A.L.-u W SOSNOWCU.

Sfery towarzyskie Zagłębia Dąbrowskiego ze słuszną niecierpliwością i zainteresowaniem oczekują nadejścia dnia 9-go lutego b. r.

Ogłoszony w tymże dniu Bal tradycyjny T.A.L-u zapowiada się świetnie i rzeczą przewidzianą, że zgromadzi na sali jaknajwiększą ilość zaproszonych gości z miejscowych sfer towarzyskich stając się istotnie najważniejszą atrakcją bieżącego karnawału na miejscowym gruncie. Poza oryginalnie udekorowaną salą przez pp. artystów - malarzy, oczekują uczestników Balu liczne interesujące niespodzianki, a między innymi konkurs na najoryginalniejszy kostjum, — „miss Sosnowiec" (najpiękniejszą panią), — konkurs na królową Balu, — i najweselszego uczestnika zabawy.

Konkurs na najoryginalniejszy kostjum uskuteczniony zostanie drogą jury, które stanowić będą artyści - malarze. Pozostałe konkursy za pomocą plebiscytu przez zakupywanie żetonów. Nagrodzone osoby otrzymają wartościowe podarki. Właścicielka najoryginalniejszego kostjumu zostanie obdarowaną cennym obrazem pendzla znanego artysty malarza p. Wiktora Detkego. Obraz uprzednio będzie wystawiony na wystawie sklepowej firmy „Czechowski". Sosnowiec, ul. 3-go Maja.

Sala oświetlana różnokolorowemi reflektorami. Muzyka jazzbandowa. Bufet smaczny i wyborowy. Wstęp tylko za zaproszeniami. Wejście od osoby 8 zł., dla pp. Akademików 4 zł., Członkowie z T.A.L-u wstęp wolny. Cena loży poza biletem wejścia 40 zł. W sprawie nabycia lóż i ewentualnie otrzymania pozostałych zaproszeń w nader szczupłej liczbie przyjmuje zgłoszenia: vice - Prezes T.A.L-u Z. Rychter, tel. 75 i p. inż. E. Jaworzyński, Magistrat, Sosnowiec, tel. 11 od 9 -tej rano do 15-tej.

669

Egzaminy dla dentystów.

Zgodnie z rozporządzeniem o kwalifikacjach techników dentystycznych, została utworzona specjalna komisja egzaminacyjna dla Lwowa, Krakowa i Poznania. Komisja składa się z 3 członków: delegata Ministerstwa spraw wewnętrznych, profesora tomatologji na jednej z katedr i lekarza tomatologji.

Komisja rozpocznie pracę od 26 lutego rb., a zakończy ją mniej więcej w połowie kwietnia. Egzaminy odbywać się będą kolejno we Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

Kto nie złoży egzaminów w terminie wiosennym, będzie mógł przystąpić do egzaminów na jesieni, kiedy komisja powyższa zostanie powtórnie zwołana.

Komu najlepiej posłużyła idea domów robotniczych.

Na marginesie przeprowadzki b. prezydenta Dąbrowy Górniczej.

Jak w rzeczywistości wyglądają obiecanki i troska socjalistów o dobro „ludu“ pracującego, wykazywaliśmy już niejednokrotnie niezbitymi dowodami, obecnie do kolekcji tej przybył nowy fakt, bodaj najjaskrawszy, wykazujący w całej pełni **perfidję i obłudę matadorów socjalistycznych.**

Otóż przy omawianiu budowy wspomnianych domów miejskich, towarzysze w Dąbrowie rozgłaszali na wszystkie strony, iż będą to **domy dla robotników, względnie pracowników miejskich**, gdyż chodziło o to, aby przy zbliżających się wyborach do Rady miejskiej zdobyć dobrą przynętę dla mas.

Tymczasem pocichu robiono co innego i planowa akcja zmierzała w tym kierunku, aby **agitatorom partyjnym przygotować wykwintne gniazdka za pieniądze miejskie.**

Miasto nie posiada szpitala, przytułku, domu noclegowego i szeregu innych potrzebnych i koniecznych urządzeń, natomiast znalazły się pieniądze na okazały teatr socjalistyczny. To samo działo się w zakresie akcji budowlanej. Miasto **nie wybudowało nietylko ani jednego domu mieszkalnego**, lecz nie posiada nawet domu noclegowego i **biedacy spędzają noce na stacjach**, po różnych zakamarkach, lub w dołach kopalni Paryż, tymczasem z nielicznych pożyczek państwowych na budowę domów lwią **część zabrano na budowę teatru socjalistycznego** i partja, czy też prywatne jednostki wybudowały za pieniądze miejskie i państwowe ogromny dom dochodowy, a obecnie zaś **w dwóch domach miejskich otrzymali mieszkania wyłącznie działacze partyjni.**

A robiono wszystko przezornie, podług z góry ułożonego planu. Kiedy budowa domów zbliżała się ku końcowi, zrobiono pocichu podział mieszkań, a następnie Rada miejska zaaprobowała czynsz mieszkalny w tych domach.

I cóż się okazało?

W domu miejskim przy ul. Piłsudskiego przeznaczonym rzekomo dla robotników, **zaczęto nagle przerabiać** mieszkania i urządzać je z komfortem i wszelkiemi wygodami, poczem zaczęli się tam sprowadzać działacze partyjni, **posiadający dotychczas wcale niezłe mieszkania**, jak również **ulokował się w nowym domu p. Cieplak, zajmując tylko 6-pokojowe „mieszkanko“, urządzone podług wszelkich nowoczesnych wymagań.**

Oczywista, każdego niewątpliwie zainteresuje cena takich „mieszkanek“. Otóż stosownie do uchwały socjalistycznej Rady miejskiej, czynsz miesięczny w domach miejskich za pokój i kuchnię wyniesie około 15 zł. a więc **za 6 komfortowo urządzonych ubikacyj czynsz wyniesie około 45 — 50 zł. miesięcznie.**

Teraz dopiero widać, że towarzysze **nie darmo jeździli zagranicę** badać sprawy budowlane i że w tej dziedzinie prześcignęli **wszystkich.** Obecnie powinny wszystkie państwa, względnie samorządy europejskie przyjeżdżać do Dąbrowy, aby naocznie przekonać się, w jaki **sposób socjaliści rozwiązali głód mieszkaniowy, a ich przywódcy zdobyli niemal zadarmo luksusowe mieszkania.**

Nie ma miasto wydatków na szpital, przytułki i inne potrzeby, może więc utrzymywać agitatorów socjalistycznych, którzy po usunięciu ich od żłobu miejskiego, w innej formie będą nadal żerować na organiźmie społeczeństwa.

Doprawdy, że bezczelność tych pasorzytów przechodzi już wszelką miarę i ciekawa rzecz, jak długo jeszcze społeczeństwo miejscowe, oraz władze nadzorcze będą tolerować podobne stosunki.

Lejborgan partyjny „Głos Zagłębia“ pisał niedawno, że socjaliści **wrócą jeszcze do żłobu, a narazie będą oczekiwać, gdyż mają... czas.**

Istotnie, kto przez kilka lat pobierał ministerjalne pensje, a usunięty od żłobu otrzymał około 10 tysięcy odprawy i 6 pokojowe mieszkanie, ten naprawdę może dłuższy czas **poczekać na nową... sposobność.**

Bodaj to socjalistyczna etyka i uczciwość. Stronnictwo, w którem tak łatwo się obłowić, niewątpliwie może liczyć na wielu zwolenników i dłuższy okres istnienia.

Jak wytropiono złodziei świń,

skradzionych z pociągu towarowego.

Onegdaj donosiliśmy o kradzieży 3 świń z będącego w biegu pociągu towarowego pomiędzy Rabsztynem i Wolbromiem. Na przestrzeni tej, okolonej lasami i terenem nierównym a więc sprzyjającej kradzieżom, rabowano już nieraz z wagonów węgiel, nierogaciznę i co się dało, a kradzieży tych dopuszczali się **przeważnie mieszkańcy wsi Chrząstowice i Braciejówki**, położonych niedaleko toru kolejowego.

Celem ukrócenia tych kradzieży, na wniosek powiatowej komendy P. P. w Olkuszu, odnośne władze zezwoliły na otwarcie w tym miejscu, tj. przy torze kolejowym, nowego posterunku policyjnego. Posterunek ten mieści się w budynku kolejowym w t. zw. bloku w miejscowości Zarzecze i jest obsadzony przez komendanta i dwóch posterunkowych. Od tego czasu rzeczywiście wypadki kradzieży stały się rzadkie.

Ostatniemu wykryciu kradzieży 3-ch świń, towarzyszył dość ciekawy przypadek. Jeden z posterunkowych w Żarzeczu, będący nocą na służbie przy torze kolejowym, zauważył dużych rozmiarów bryłę węgla, wyrzuconego z wagonu towarowego. Spodziewając się, że po węgiel ktoś wkrótce przyjdzie, usadowił się za drzewem i jął obserwować. Niedługo jednak czekał, wkrótce ukazały się sanie bez dzwonka z kilkoma osobami, które ze sobą prowadziły cichą rozmowę.

Gdy sanie już nadjechały, posterunkowy wyszedł na drogę i wezwał jadących do zatrzymania się, przygotowując karabin do strzału. Na widok policjanta, jadący momentalnie nawrócili i poczęli z powrotem szybko uciekać. Posterunkowy w jednym z nich poznał osobnika podejrzanego o napady na pociągi towarowe.

Uciekający na saniach szybko się oddalili, nie zwracając uwagi na kilka strzałów, które padły na postrach ze strony posterunkowego.

Pościg trwał, aż posterunkowy spostrzegł nadjeżdżające z przeciwnej strony drugie sanie, które również zawróciły i poczęły się szybko oddalać, przyczem na te drugie sanie wsiedli wszyscy uciekający, pozostawiając pierwsze na drodze.

Na pozostawionych saniach leżał zabity wieprz, same zaś sanie, bez konia, utknęły pomiędzy drzewami, co było właśnie powodem zmuszenia złodziei do wyprzęgnięcia konia i pozostawienia sani z łupem na miejscu.

Po oddaniu „zdobyczy“ pod opiekę dróżnika kolejowego, posterunkowy udał się dalej za sprawcami i doszedł do Braciejówki, gdzie już ślad zginął.

Po dobraniu do pomocy posterunkowych z Wolbromia i Klucz przeprowadzono rewizję w Braciejówce i wszystkich sprawców kradzieży ujęto. Są nimi: Michał Stanek, Maciej i Antoni Gilowie, oraz Szczepan Barczyk, wszyscy gospodarze z Braciejówki, rzeźnicy i handlarze świń.

Zabite świnie odebrano, a nadto rewolwer z nabojami. Wszystkich czterech oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Olkuszu.

Barczyk został zwolniony, natomiast pozostałych odesłano do więzienia w Będzinie.

Świnie należały, jak pisaliśmy, do p. Sztuki z Sosnowca.

Fatalny wybuch bańki blaszanej

przyczyną ciężkich obrażeń robotnika.

We wsi Dobieszowice wydarzył się onegdaj okropny wypadek.

37-letni robotnik kopalni „Jowisz“ **Józef Gubała** wpadł na niefortunny pomysł naprawienia zgniecionej bańki blaszanej do kawy przy pomocy pary.

W tym celu napełnił bańkę wodą **i zamknąwszy ją hermetycznie**, postawił na rozpalonym piecu.

Po chwili, chcąc się przekonać jaki jest wynik tego pomysłu, nachylił się nad bańką. W tym momencie **nastąpił straszliwy wybuch.**

Strumień pary i wrzącej wody oraz odłamki blaszanej bańki uderzyły Gubałę w twarz.

Gubałę przewieziono **w stanie ciężkim do szpitala.**

Oprócz ciężkich poparzeń całej twarzy i głowy Gubała **stracił jedno oko.**

× **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu w styczniu w porównaniu z grudniem ub. r. wzrosły o 0.98 proc. Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęło znacznie podrożenie nabiału.

× **Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY.** Celem założenia Związku podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej, podoficerowie rezerwy proszeni są przez organizatorów o rejestrowanie się w lokalu „Strzały“ przy ul. 1 maja 24 w Sosnowcu. Zapisy członków odbywają się w każdy wtorek, czwartek i sobotę od g. 19 do 21, a wniedzielę od godz. 9 do 11 rano.

× **ZABAWA.** Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu urządza w dniu 9 bm. w sali seminarjum nauczycielskiego przy ul. Wawel nr. 1 zabawę taneczną dla swych członków i zaproszonych gości. Zabawa zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Komitet dokłada wszelkich starań, żeby dać uczestnikom zabawy możność spędzenia w miłym nastroju ostatnich chwil karnawału. Dekoracja sali spoczywa w rękach znanego artysty malarza p. Wrzesińskiego. Doborowa orkiestra i liczne niespodzianki w kotyljonie dają pewność, że sala będzie wypełniona przez miłych gości po brzegi.

× **ZABAWA „ECHA“.** Dzisiaj, w lokalu Tow. „Lutnia“ przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu odbędzie się zapowiedzia na zabawa Tow. Śpiew. „Echo“. Zabawy „Echa“ cieszą się zwykle niebywałem powodzeniem. Początek o godz. 9 wiecz. Wiejście za zaproszeniami.

× **NIE BYŁO TAM WRÓŻKI.** Notatkę naszą o skradzeniu bielizny na szkodę p. Skorupowej na Saturnie prostujemy o tyle, że kradzieży dokonano ze strychu, ale bez udziału jakiejkolwiek wróżki, która wogóle w mieszkaniu pani Sk. nie była obecna.

Otwarcie kursów lotnictwa

I OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Stosownie do zapowiedzi, w ubiegłą środę nastąpiło w gmachu szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie, w obecności dyr. szkoły p. inż. T. Białeckiego, grona profesorów, oraz przedstawicieli L. O. P. P. otwarcie 4 z rzędu kursów lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

W zastępstwie prezesa komitetu okręgowego L. O. P. P. dr. Budkiewicza, kursy otworzył prezes miejscowego komitetu, p. Uniejewski, poczem wygłosił krótkie przemówienie, zaznaczając, iż dzięki dogodnym warunkom i ułatwieniom, młodzież powinna jaknajliczniej korzystać z kursów, a na zakończenie życzył słuchaczom pomyślnych wyników. Następnie inż. Ferch wygłosił referat na temat rozwoju lotnictwa, a dr. Winter wyjaśnił zebranym znaczenie gazów bojowych. Z kolei dyr. Białecki podał do wiadomości plan wykładów, a następnie zwrócił się z apelem do słuchaczy o liczne i gorliwe uczęszczanie na kursy, wyrażając nadzieję, iż uczniowie innych szkół również zechcą skorzystać z nadarzającej się sposobności i zgłoszą się licznie na kursy.

Zapisy trwać będą jeszcze do dnia 15 lutego r. b. Zapisy przyjmuje i udziela informacyj sekretarjat szkoły górniczo - hutniczej.

× **WAŻNE DLA MYŚLIWYCH I HANDLUJĄCYCH ZWIERZYNĄ.** Delegat łowiecki zwraca uwagę, że z dniem 1 lutego rb. rozpoczyna się ochrona zające i bażantów. Po dniu 10 lutego rb. wzbronionem jest sprzedawanie i kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny. Również wzbronionem jest podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach. Przekroczenie powyższego przepisu jest karane w myśl art 80.

× **„WOJNA Z ŻONAMI“**, komedja Al. Fredry, odegrana zostanie w dniu jutrzejszym przez sekcję kulturalno-oświatową w sali kina „Zagłoby“ w Sosnowcu przy ul. Kościelnej. Znakomita komedja, wywołująca salwy śmiechu, świetna gra artystów-amatorów, przystępne ceny biletów — wszystko to zgromadzi niewątpliwie liczne zastępy widzów. Szczegóły przedstawienia (popołudniowego i wieczorowego) w afiszach.

× **ARESZTOWANIE AKUSZERKI.** Wydział śledczy aresztował akuszerkę lecznicy położniczej Kasy chorych w Sosnowcu (Aleja 11) Leokadję Nowicką, oskarżoną o pozostawienie bez opieki noworodka, wskutek czego niemowlę zmarło. Aresztowaną przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻE** Kupfermine Chaim, zamieszkały w Sosnowcu (Targowa 11) oskarżył przed policją Nocomia Edwarda (Kaliska 12) o kradzież beczki śledzi wartości 100 zł.

W nocy z 30 na 31 ub. m. ze stajni Kasy chorych w Będzinie przy ulicy Przecznej 6 skradziono 10 próżnych worków i 3 worki owsa wartości 101 zł. Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

× **FATALNE POŚLIZGNIĘCIE SIĘ.** Gajda Marja, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Dekerta 24, przechodząc onegdaj o g. 11 przed połud. ul. Modrzejowską poślizgnęła się tak fatalnie, że padając na chodnik złamała nogę. Do ofiary fatalnego wypadku sprowadzono lekarza, który udzielił jej pierwszej pomocy, poczem Gajdę przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

Nasz dział radjowy.

SOBOTA 2-go LUTEGO

KATOWICE.

10.15 — Transmisja uroczystego nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach (Śląsk).
11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 — Odczyt religijny p. t. „Uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej w tradycji" — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.
14.20—Odczyt rolniczy p. t. „Znaczenie podkownictwa dla hodowców koni" — wygł. prof. Józef Golachowski, lekarz weterynarji.
14.40 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.
16.10—Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) — wygł. prof. Feliks Sachse.
16.35—Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci.
17.00—Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
18.00—Transmisja z Warszawy. Słuchowisko dla najmłodszych.
19.00—Rozmaitości.
19.20—Odczyt p. t. „Co to jest owadoznawstwo i jakie ma znaczenie" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, doc. uniw. Jag.
19.45—Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00—Odczyt p. t. „Pamięci Chopina" — wygł. p. Kazimierz Rutkowski, art.-malarz.
20.30—Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
22.00 — Transmisja komunikatu lotn.-met. i P. A. T. z Warszawy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej.

NIEDZIELA 3-go LUTEGO.

KATOWICE.

01.15—Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach—Ligocie (Śląsk).
11.56—Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo - meteorolog. z Warszawy.
12.15—Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice".
14.00—Odczyt religijny p. t. „O Bóstwie Chrystusa Pana" — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.
14.20—Odczyt rolniczy p. t. „Ochrona roślin w Polsce" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, doc. uniw. Jag.
14.40—Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.
15.00—Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy.
15.15—Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
17.30—Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski" — wygł. p. Władysław Włosik.
17.55—Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Wspomnienia z walk o niepodległość w roku 1863" — wygł. inż. Stefan Brykczyński, por. - weteran 63.
19.00—Rozmaitości.
19.20—Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid — Aleksandrja — śmietnik Lewanty" — wygł. prof. Bohdan Richter.
19.56—Sygnał czasu.
20.00—Odczyt p. t. „Polak w służbie morskiej" — wygł dr. Mieczysław Budek, porucznik marynarki w rez.
20.30—Transmisja wieczornicy podhalańskiej z Krakowa.
22.00—Transmisja komun. lotn. - meteorol. i P.A.T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
22.30—Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria". Orkiestra pod kierownictwem p. E. Landowskiego.

Z SALI SĄDOWEJ.

AFERA PRZEMYTNICZA.

Dnia 2 sierpnia ub. r. władze policyjne dowiedziały się, że kupcy będzińscy sprzedają w sklepach przemycone towary, których dostarczeniem od przemytników trudni się niejaki Samuel Wajssalc. Poddano go przeto obserwacji i wkrótce natrafiono na skład przemyconych w większej ilości towarów jedwabnych, złożonych w mieszkaniu Sali Prezerowicz w Sosnowcu (Modrzejowska 13). Właścicielem cennego towaru był, jak się okazało, **35-letni Szymon Grun**, mieszkaniec Sosnowca (Kołłątaja 10), który onegdaj stawał przed wydziałem karno-skarbowym Sądu okręgowego w Sosnowcu i skazany został na zapłacenie **kary pieniężnej w wysokości 19927 złotych**, z zamianą w razie niezapłacenia na dwa lata więzienia, skonfiskowanie zakwestjonowanego towaru i uiszczenie 1992 zł. opłaty sądowej.

ZA OBRAZĘ SEKWESTRATORA.

4 maja ub. r. sekwestrator Magistratu m. Czeladzi, Józef Wawrzyczek, udał się do mieszkania **33-letniego Mendla Zellerowicza w Czeladzi.** celem ściągnięcia grzywny na mocy wyroku sądowego. Zellerowicz odmówił zapłaty, kiedy zaś sekwestrator przystąpił do sporządzenia protokółu sekwestracyjnego, znieważył go słowami:

— Cholero, nie będzie długo włóczył się po Czeladzi.

Krewki płatnik skazany został wczoraj przez Sąd okręgowy na miesiąc aresztu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

NA RYNKU METALI.

Po pewnej depresji w pierwszych dniach stycznia, nastąpiła w tygodniu ubiegłym na rynku londyńskim ogólna poprawa cen, spowodowana dużemi zakupami faktycznych konsumentów. Również na giełdzie nowojorskiej popyt na metale silnie wzrósł, wskutek czego mniej odczuwano zmniejszenie się eksportu do Europy. Korzystna konjunktura na rynku amerykańskim utrzyma się, zdaje się, przez czas dłuższy, położenie bowiem gospodarcze Stanów Zjednoczonych jest uważane za bardzo dodatnie, w pierwszej linji ze względu na to, że stan zatrudnienia w przemyśle z każdym dniem wzrasta. Miarą tego zatrudnienia mogą być grudniowe zamówienia trustu stalowego, które wyniosły 3.98 milj. ton, wobec 3.67 milj. ton w listopadzie. Nowootwarta giełda metalowa w New-Yorku wykazuje duże ożywienie. Obroty giełdy w dniu otwarcia osiągnęły 129 tranzakcyj na 645 ton wartości 765.000 dolarów. Giełda metalowa otwarta jest od poniedziałku do piątku włącznie od 10.25 do 15, w soboty zaś do godz. 12.

Największą zwyżkę uzyskały w tygodniu ubiegłym na giełdzie londyńskiej miedź i ołów. Zwyżka cen miedzi wywołana była podniesieniem ceny kartelowej z 17 na 17.25 centów cif porty morza Północnego. Amerykańskie spożycie miedzi wyniosło w r. ub. około 1 miljon ton wobec 825.000 ton w r. 1927. Światowa wytwórczość miedzi wyniosła w grudniu r. ub. 176.000 ton, wobec 184.000 ton w listopadzie ub. r. i 149.000 ton w grudniu 1927 r. Silna tendencja na ołów tłumaczy się grą spekulacyjną, powstałą wskutek wiadomości o mającem się odbyć w marcu zebraniu producentów ołowiu, które zastanawiać się będzie nad utworzeniem międzynarodowego kartelu ołowianego. Cynk uległ nieznacznej zniżce. Produkcja tego metalu nieco się zwiększyła. Wzrosła również wytwórczość cyny. Nikiel ma usposobienie stałe. Wytwórczość tego metalu osiągnęła w roku ubiegłym dalszy wzrost. Głównym producentem niklu jest Kanada, która dostarcza 50 proc. ogólnej produkcji. Metale szlachetne nie wykazały większych zmian. W dalszym ciągu słabe usposobienie miały srebro i platyna, mocne natomiast złoto.

Ceny główniejszych metali kształtowały się według notowań giełdy londyńskiej po przeliczeniu na złote po kursie dnia za tonę metryczną następująco (pierwsza cyfra z 16 b. m., druga z 24 b. m.): cyna standard 9484 — 9495, cynk hutniczy 1101 — 1096, miedź elektrolityczna 3331 — 3385, miedź standard 3177 — 3262, ołów miękki 926 — 963, rtęć — 28.302, srebro za 1 kg. 153 — 154.

Kronika gospodarcza.

KREDYTY DLA MŁYNARZY. Dnia 28 stycznia odbyła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstw gospodarczych, Banku Polskiego i banków państwowych, oraz delegatów poszczególnych terytorjalnych organizacyj przemysłu młynarskiego, w sprawie udzielenia młynom kredytu na kapitał obrotowy, w szczególności na zakup zboża. Po wyczerpującej dyskusji, banki wyraziły gotowość rozszerzenia akcji kredytowej dla tej dziedziny przemysłu, pod tym jednak warunkiem, że kredyty odnośne będą istotnie przeznaczone na wspomniany wyżej cel i odpowiednio zagwarantowane. W ten sposób sprawa braku gotówki u młynarzy na zakup zboża została pomyślnie dla nich załatwiona.

WAGONY TURYSTYCZNE NA P. K. P. Z inicjatywy komisji międzyministerjalnej dla zbadania zagadnień turystyki, Ministerstwo komunikacji w czasie najbliższym ma zamiar wprowadzić nowe udogodnienia dla turystów, udających się do naszych miejscowości górskich. Mianowicie do niektórych dziennych normalnych pociągów (do Zakopanego, Krynicy i t. d.) mają być włączone specjalne wagony turystyczne o dużych oknach (observation car), celem umożliwienia podróżnym oglądania krajobrazów. Zaznaczyć należy, że tego rodzaju wozy turystyczne oddawna wprowadzone są zagranicą w Szwajcarji, Austrji, Francji i t. d. na ważniejszych szlakach turystycznych i cieszą się dużą popularnością.

ZWYŻKA CEN KAUCZUKU. Na światowych rynkach kauczukowych dała się zauważyć w ubiegłym tygodniu dalsza silna zwyżka, która osiągnęła punkt kulminacyjny w poniedziałek, uzyskawszy w Hamburgu i w Londynie 11 i jedną czwartą d. za 1000 standard. Po znacznych wahaniach cena następnie obniżyła się do 10 i jednej ósmej szyl. W tych warunkach zrozumiałe jest, że tranzakcje były bardzo ożywione. Brali w nich udział jedynie spekulanci, podczas gdy konsumenci, zwłaszcza europejscy, zachowywali się biernie i przypatrywali się ze spokojem nowej sytuacji, powstrzymując się od jakichkolwiek większych zakupów. Tylko niektórzy miejscy fabrykanci ze Stanów Zjednoczonych pokrywali swe zapotrzebowania. Konsumcja w Ameryce Północnej nie była w grudniu tak wysoka, jak pierwotnie przypuszczano i wynosiła 31.000 ton. Zapasy w Londynie i Liverpoolu powiększyły się, a najbliższym czasie oczekiwane jest dalsze ich powiększenie. Rynek para utrzymywał się mniej więcej stale na poziomie 11 i jednej czwartej d. za Hard Fine, i na tej podstawie dokonano niektórych tranzakcyj, chociaż kupcy naogół trzymają się w rezerwie. Cała sytuacja rynkowa jest nadal niepewna. Tylko rynek balata jest stały, przy niezmienionych cenach i spokojnych tranzakcjach.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 1-2.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.00, Bank Polski 193.50—196.00, Bank Zachodni 93.00—92.00, Bank Zw. Sp. Zarobk. 86.00, Kijewski 96.00, Siła i Światło 130.00 — 132.00, Częstocice 44.00, Lazy 7.00, Modrzejów 30.75, Ostrowieckie 93.00—98.00—97.50, Starachowice 37.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.24 i jedna czwarta, Paryż 34.86 i pół, Wiedeń 125.34, Praga 26.39 i jedna czwarta, Szwajcarja 171.32, Dolarówka 5 proc. 102.00—102.25—101.25—101.50, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 110.00—109.25—109.75.

Tendencja dla akcyj i walut bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 1-2.

Żyto 33.20—33.75, Mąka żytnia 70 proc. 45.75. Reszta notowań bez zmiany Usposobienie spokojne.

Kronika Zawiercia.

× **Z WYSTAWY RUCHOMEJ.** Dzisiaj o godz. 1 popoł. w lokalu, gdzie mieści się wystawa (szkoła szklarska), odbędzie się wręczanie nagród za najlepsze eksponaty. Zamknięcie wystawy nastąpi jutro o godz. 8 wiecz. W ciągu tych dwóch ostatnich dni przez cały czas przygrywać będzie orkiestra jazzbandowa.

× **OBNIŻENIE PŁAC W FABRYCE SZMELCERA.** Zarząd fabryki Szmelcera w Myszkowie obniżył w tych dniach zarobki robotnicze o 20 proc.. Zawiadomieni o decyzji zarządu robotnicy urządzili onegdaj strajk, który trwał od rana do godziny 2 popołudniu. Dopiero na skutek interwencji inspektoratu pracy w Sosnowcu strajkujący powrócili do pracy, pod warunkiem, że sprawa ta zostanie poruszona przez inspektorat. W związku z tem inspektor pracy p. Fedorowicz wyjedzie w czwartek do Myszkowa i odbędzie konferencję z zainteresowanemi stronami.

× **AKCJA ŻYWNOŚCIOWA.** W związku z przyznaniem Magistratowi subwencji wojewódzkiej dowiadujemy się, że już z końcem przyszłego tygodnia Magistrat przystąpi do rozdawania żywności najbardziej potrzebującej ludności.

× **O LIKWIDACJĘ ZATARGU..** W czwartek 7 b. m. w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie odbędzie się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy w sprawie likwidacji zatargu powstałego na tle wyboru delegatów robotniczych.

× **OKRADZENIE SKLEPU.** Mintenfeld H., zam. przy ul. Nowy Rynek 24, zameldował w policji, że ze sklepu została skradziona większa ilość galanterji przez nieznanych sprawców. Ogólną wartość skradzionych rzeczy poszkodowany oblicza na 1300 zł. Policja czyni poszukiwania.

× **KRADZIEŻ SADŁA.** Policja spisała protokół na Bulca Józefa za przywłaszczenie sobie większej ilości sadła na szkodę Władysława Sroki.

KOMUNIKAT.

Niniejszem Miejski Zakład Elektryczny zawiadamia swoich abonentów, iż **w niedzielę dnia 3-go lutego b. r. będzie wyłączony prąd na terenie całego miasta od godz. 8-ej rano do godz. 3-ej popoł.** z powodu robót prowadzonych na linji.

Kronika Olkusza.

× **ZE ZW. ZAW. PR. H. I P. W OLKUSZU.** Na posiedzeniu zarządu Z. Z. P. H. i P. w dniu 30-I r. b., postanowiono między innemi zwołać ogólne zebranie członków w dniu 10 b. m., na którem dokonany zostanie wybór zarządu.

× **NOWY BUDYNEK POCZTY.** Dyrekcja poczt i telegrafu w Krakowie zamierza przystąpić do budowy odpowiedniego pomieszczenia dla poczty i w tym celu zwróciła się do Magistratu m. Olkusza o nabycie odpowiedniego placu. Sprawa ta będzie omawiana na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej. Zamierzania dyrekcji P. i T. ludność miasta przyjmie z radością, gdyż — jak już niejednokrotnie pisaliśmy — obecne pomieszczenie ciasne i brudne, bez światła elektrycznego, jest, arcyniewygodne tak dla publiczności, jak i dla personelu urzędniczego, którego praca w takich warunkach jest zabójczą. Byleby tylko zamierzania nie pozostały w sferze zamierzeń!

× **Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO.** Na posiedzeniu W. P. w dniu 30 ub. m. poza załatwieniem szeregu rekursów podatkowych, postanowiono: z uwagi na ekspirację umowy najmu lokalu w Sułoszowie, w którym mieści się ośrodek zdrowia, przystąpić do budowy własnego domu na pomieszczenie ośrodka zdrowia. Odpowiedni grunt w Suloszowie już nabyto w grudniu r. ub. Pozatem postanowiono przystąpić do budowy w najbliższym czasie rzeźni miejskich w Wolbromiu, Sławkowie, Pilicy i Żarnowcu, ponieważ istniejące obecnie rzeźnie w tych miejscowościach nie odpowiadają przepisom sanitarnym. W najgorszym stanie znajduje się rzeźnia w Wolbromiu. Budowa nowych rzeźni prowadzona będzie na koszt poszczególnych osad.

× **CENY ZBOŻA.** Na jarmarkach w Olkuszu, Wolbromiu, Skale i Żarnowcu płacono w tym tygodniu następujące ceny: żyto 32—33 zł., pszenicę 43—44 zł., jęczmień 32—33 zł., ziemniaki 8—9 zł. za metr. Dowóz w dalszym ciągu słaby z powodu zasp śnieżnych.

× **ZE STRAŻY.** Dnia 3 bm. w kancelarji inspektora P. Z. U. W. odbędzie się posiedzenie zarządu okręgowego Związku straży pożarnych w Olkuszu, na którem po odczytaniu sprawozdania za 1928 r., rozpatrzony zostanie budżet i plan działalności na r. 1929. Pozatem dnia 10 bm. w sali „Sokoła" odbędzie się walne zebranie Związku straży poż. okr. olkuskiego z następującym porządkiem dziennym: sprawozdania, uchwalenie nowego statutu, plan pracy na r. 1929, wybory zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski. Na walne zebranie winni przybyć delegaci i naczelnicy poszczególnych straży. Łącznie z ostatnio zorganizowanemi strażami, w pow. Olkuskim istnieje obecnie 70 straży pożarnych.

Hip, hip, hurra!

POCHODZENIE OKRZYKU SPORTOWEGO.

Wznoszony przez sportowców na cześć zwycięskiej drużyny okrzyk „hip, hip, hurra“ pochodzi z dość odległej przeszłości, mianowicie z czasów wypraw krzyżowych. Gdy krzyżowcy wyruszali na odebranie Jerozolimy, zwrócili się do papieża z prośbą, aby im dał jakie hasło. Papież jako hasło dał zdanie „Herusulem est perdita“, co znaczy: Jerozolima jest stracona. Krzyżowcy przyjęli to hasło i używali je w skróceniu, wykrzykując tylko pierwsze litery każdego wyrazu: hip, eip, pip, ostatnią część okrzyku zamieniono na okrzyk muzulmanów „hurr“ i z tego powstało obecne „hip, hip, hurra!“

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Icka Fuksbraunera, adwokat Jerzy Szeniec, na mocy art. 501 i 502 Kod. Handl. wzywa wierzycieli firmy upadłej, aby do dnia 14 lutego 1929 r. stawili się przed Syndykiem w jego kancelarji w Będzienie przy ul. Potockiego 6, osobiście lub przez pełnomocników w celu oświadczenia, z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz celem złożenia Syndykowi lub w kancelarji Sądu Okręgowego w Sosnowcu tytułem swych wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności w myśl art. 503 Kod. Handl. odbędzie się przed Sędzią Komisarzem S. Kamieńskim w trybie kontradyktoryjnym między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a Syndykiem w dniu 14 lutego 1929 r. w sali zapasowej w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Będzin, dnia 31 stycznia 1929 r. 667
Adwokat JERZY SZENIEC.

OGŁOSZENIE.
Niniejszem ostrzegamy, że Fajga Sura Leslau, rejentalnemi wezwaniami z 1927 r. pozbawioną została prawa wynajmu lokali i odbierania czynszu w domu przy ul. Kołłątaja Nr. 17 w Będzinie. Wobec uzyskanego w dn. 30-I 1929 SEKWESTRU W SĄDZIE APELACYJNYM w Warszawie, wszelkie umowy z Fajgą Leslau będą sądownie unieważnione, lokatorzy płacący pomimo wezwań rejentalnych Leslauowej i Dawidowi Żmigrodowi pociągnięci do odpowiedzialności prawnej.

Pozostali sukcesorowie.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 4 lutego 1929 r.

Górników na wyjazd do Belgji — 40.
Pomocy na wyjazd do Belgji — 40.
Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 18.
Kandydatów na dozorców więziennych—5.
Giserów wykwalifikowanych — 15.
Agentów handlowych na maszyny — 5
Technik mierniczy lub dobry kreślarz obznajmiony z robotami Ministerstwa Reform Rolnych — 1.
Ślusarzy wykwalifikowanych maszynowych — 2.
Traser samodzielny w miejscu — 1.
Kotlarz wykwalifikowany — 1.
Pomocnik kotlarski lub kowalski — 1.
Walcownik wykwalifikowany — 1.
Chłopiec do posług — 1.
Służby domowej kobiet — 7.
W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 13 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 17 osób.

Drobne ogłoszenia

Posady i prace

POTRZEBNA
ekspedjentka i kasjerka do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, Warszawska 14, Koss.

FRANKO - POLSKIE
Towarzystwo Górnicze w Dąbrowie Górniczej poszukuje miernika z 5-6-letnią praktyką kopalnianą do pomiarów robót dołowych oraz triangulacyjnych i niwelacyjnych na powierzchni. Wynagrodzenie do omówienia. 661-2

ZDOLNYCH
2 kowali i 1 ślusarza, potrzebuje zaraz na stałą robotę Wytwórnia Wyrobów żelaznych S. Unierzyski, Wojkowice Komorne pocz. Grodziec k. Będzina, telef. Będzin 6-09.

POTRZEBNY
zdolny ekspedjent do bufetu III kl. na st. Sosnowiec. 682

POTRZEBNA
panienka do szycia i domowej roboty. Sosnowiec, 1 Maja 11 m. 3. 698

POSZUKUJE
się inteligentnej panienki do sklepu dla samodzielnego prowadzenia sprzedaży. Oferty z odpisem świadectw i fotografją prosimy kierować do Admin. Kurjera Zachodniego pod literę A.S.127. 711

POTRZEBNA
chętna do pracy posługaczka, Będzin, ul. Kościuszki Nr. 1. Chałczyńska.

2-ch samodzielnych
ślusarzy
maszyn jako brygadzistów i 2 ch
traserów
do robót konstrukcyjnych poszukuje większy zakład w Zagłębiu Dąbr. Ofer ty pod Nr. 256 do Kurj Zach. 613

SPRZEDAJE
różne używane meble eleganckie szafy na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Sienkiewicza 3, budka.

KIEROWNIK
warsztatów, siła pierwszorzędna do fabryki kotłów parowych i konstrukcyj żelaznych ze znajomością wyznaczenia czasu robocizny potrzebny. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać: Warszawa, firma Jan Makarewicz, ulica Racławicka 10, Mokotów. 684

Kupno i sprzedaż

PORTRET
do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego 593-4

WANIEN I NASIADÓWEK
sprzedaż i wynajem, Długa 24, B. Pelka. 547-6

RÓŻNE OTOMANY,
kozetki, materace, łóżka polowe, krzesła do sprzedania na raty Sosnowiec, Modrzejowska 12. 674-3

P A S Y
nadające kształtom modną wysmukłą linję i lecznicze od 10 zł., biustonosze od 4-ch Sosnowiec, Dęblińska 11, „Rozalja". 657

PLAC
50 prętów w Sosnowcu sprzedam. Wiadomość tel. 8-22 między godz. 17 18 707-2

FORTEPIAN
krótki, pianino ton silny sprzedam. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka. 684

MASZYNA
do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio czółenkową Singera 130 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, w Targu Sieleckim, Harlak. 724

KUPIĘ MASZYNĘ
do szycia znanej marki, mało używaną, telef. 2-31. 699

Lokale

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia za czynszem miesięcznym, Dąbrowa, Sobieskiego, Król. 677-2

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Miła 7, II p. m. 9. 730

Ogłoszenie.

W poniedziałek dnia 11 lutego 1929 r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w magazynie konfiskat przy Urzędzie Celnym w Katowicach publiczna licytacja różnych towarów przytrzymanych pod zarzutem przemytnictwa, a skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz towarów wystawionych na licytację można oglądać w kancelarji oddziału karnego dnia 9 lutego 1929 r.

Naczelnik Urzędu (—) SCHENK. 614

2 POKOJE
z kuchnią poszukuję od zaraz lub od 1 marca ewentualnie od kwietnia. Miejscowość obojętna. Adamiec, Katowice, Francuska 31, II p. dla W. B. Choc. 668

POKÓJ
dla zacnej osoby przy rodzinie w centrum miasta od zaraz. Wiadomość w Administracji. 683

2 LUB 3 POKOJE
z kuchnią umeblowane do wynajęcia w Modrzejowie. Wiadomość J. Olesiński, Kazimierz koło Strzemieszyc. 648-3

POKÓJ
w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 725

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU
i szycia Zaborowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 18. Przyjmuję zapisy na nowy kurs kroju. 688

SZKOŁA MUZYCZNA
skrzypcowa Profesora Mazurkiewicza, program Warszawskiego Konserwatorjum. Przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki popołudniu, Sosnowiec, Modrzejowska 39, tel. 120. 545

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

KOŃCZĄC PIĘCIOMIESIĘCZNE
współczesne wykłady Buchalteryjne
bilansisty Pallera zamiejscowi korespondencyjnie zostają dyplomowanymi buchalterami. Żądać prospektów. Dąbrowa Górnicza. Sienkiewicza 10 Niezamożnym stypendja. 652-3

1000-ce SZOFERÓW
ukończyło najlepsze w Polsce Kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie ul. Florjańska 28. Dla zamiejscowych mieszkania. Wpisy codziennie. Prawo jazdy zapewnione. 643-10

Ucząc się praktycznie:
księgowości, arytmetyki, korespondencji, nauki o handlu, stenografji, pisania na maszynach, języków nowożytnych i innych przedmiotów ułatwia w nauce, pracy biurowej i w handlu. Zapisy przyjmuje dyrecja kursów. Sosnowiec Konstantynów, Kamienna 6, godziny od 10—1 i 5—8. Po ukończeniu świadectwo. 697

KROJU
najnowszym systemem szybko i tanio wyucza dyplomowana mistrzyni S. Golnikowa, Sielec, Barbary 21, II piętro. 716

L E K C J I
pisania na maszynie, stenografji, buchalterji i korespondencji udzielam na warunkach przystępnych. Sosnowiec, Kilińskiego 39 — front. 714

KONCESJONOWANE
Kursy Kroju, szycia, krawieczyzny, bielizny, haftu. Sosnowiec Kołłątaja 11. Nowakowska. 687

Różne

KOREKTOR
stroiciel pianin i fortepianów. Sosnowiec, Tabelna 66, Ciechanowski. 631-3

PRZEZNACZENIE.
Nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medjum Evigny. Nadesłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa psycho - grafolog Szyller Szkolnik. Nowowiejska 32. Redakcja „Świt". 629-3

ŻYCIE PŁCIOWE!
Dziesięć cennych pożytecznych książek tylko pięć złotych. 1) Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". 2) Doktór Braun: — „Samogwałt mężczyzn — kobiet" 3) Doktór Gelsen: „Hygjena miodowych miesięcy". 4) Doktór Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie". 5) Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych— pożytecznych książek tylko pięć złotych Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. Ogłoszenie załączyć do listu. 594-3

CHOROBY
serca, Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 290-30

KAWALER
lat 26 ślązak funkcjonarjusz państwowy pozna z braku znajomości Panny, sympatyczne, ładne, biedne, inteligentne, władające dobrze w mowie po polsku. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty z fotografją proszę nadsyłać do filji „Kurjera Zachodniego" w Będzinie pod „Poważny". 722

J E S T DO ODEBRANIA
pies duży wilczur. Zgłaszać się: Pogoń, Rzymska 8. Podpłomyk. 721

Zgubione dokumenty

WOJCIECHOWI KŁOSOWI
skradziono dnia 1 lutego 29 r. dwa weksle bezterminowe na zł. 400 — wystawione przez Justynę Dolniak. Takowe unieważnia się. 717

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 75. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI